

Dzień 30/33: Środa, 05.06.2019.

RANO:

Myśl na dzisiaj: Kościół jest żyjącym i obecnym we współczesnym świecie Chrystusem.

Anioł Pański...



Modlitwa rekolekcyjna: Wszechmogący, wieczny Boże, który wśród zmiennych prądów świata zbudowałeś Kościół Twój na niewzruszonej opoce, użyż mu bezpiecznej wolności, utwierdź w mocy i stałości, by objawioną sobie naukę Bożą mógł głosić wszystkim ludom, niosąc im pokój, jedność i szczęście wieczne. Amen.

Matko Kościoła – módl się za nami!

W CZASIE DOGODNYM:

Jezus – sama Miłość

Modlitwa do Ducha Świętego (*ta, lub inna*):

Przyjdź Duchu Święty, ja pragnę.

O to dziś błagam Cię.

Przyjdź w swojej mocy i sile,

Radością napełnij mnie.

Przyjdź jako Mądrość do dzieci.

Przyjdź jak ślepemu wzrok.

Przyjdź jako moc w mej słabości,

Weź wszystko, co moje jest.

Przyjdź jako źródło pustyni,

mocą swą do naszych dusz.

O niech Twa moc uzdrowienia

dotknie, uleczy mnie już. Amen.

Dziesiątka różańca: *Tajemnica ukoronowania Matki Bożej*

Słowo Boże: : 1J4,7 – 21

„Umiłowani, miłujmy się wzajemnie,
ponieważ miłość jest z Boga,
a każdy, kto miłuje,
narodził się z Boga i zna Boga.
Kto nie miłuje, nie zna Boga,
bo Bóg jest miłością.
W tym objawiła się miłość Boga ku nam,
że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat,
abyśmy życie mieli dzięki Niemu.
W tym przejawia się miłość,
że nie my umiłowaliśmy Boga,
ale że On sam nas umiłował
i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy.
Umiłowani, jeśli Bóg tak nas umiłował,
to i my winniśmy się wzajemnie miłować.
Nikt nigdy Boga nie oglądał.
Jeżeli miłujemy się wzajemnie,
Bóg trwa w nas
i miłość ku Niemu jest w nas doskonała.
Poznajemy, że my trwamy w Nim,
a On w nas,
bo udzielił nam ze swego Ducha.
My także widzieliśmy i świadczymy,
że Ojciec zesłał Syna jako Zbawiciela świata.
Jeśli kto wyznaje,
że Jezus jest Synem Bożym,
to Bóg trwa w nim, a on w Bogu.
Myśmy poznali i uwierzyli miłości,
jaką Bóg ma ku nam.
Bóg jest miłością:
kto trwa w miłości, trwa w Bogu,
a Bóg trwa w nim.
Przez to miłość osiąga w nas kres doskonałości,
że mamy pełną ufność na dzień sądu,
ponieważ tak, jak On jest [w niebie],
i my jesteśmy na tym świecie.
W miłości nie ma lęku,
lecz doskonała miłość usuwa lęk,
ponieważ lęk kojarzy się z karą.
Ten zaś, kto się lęka,
nie wydoskonalił się w miłości.
O źródle miłości
My miłujemy [Boga],
ponieważ Bóg sam pierwszy nas umiłował.
Jeśliby ktoś mówił: «Miłuję Boga», a brata swego nienawidził, jest kłamcą,
albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi,
nie może miłować Boga, którego nie widzi.

Takie zaś mamy od Niego przykazanie,
aby ten, kto miłuje Boga,
miłował też i brata swego.”

Rozważanie:

Chrystus kocha nas tą samą miłością, jaką otrzymuje od Ojca. Tak, to jest możliwe i prawdziwe, bo Jezus jest miłością i ukochał nas szaleńczą – uwidoczną na Krzyżu – miłością. Wcielenie Syna Bożego: to szaleństwo miłości. Upokorzenie Jezusa i bóle Jego męki: to szaleństwo miłości. Udzielenie Siebie samego w Eucharystii: to szaleństwo miłości. Powierzenie Swej Matki Kościołowi: to szaleństwo miłości. Obecność Chrystusa w Kościele, w każdym członku Jego Mistycznego Ciała: to szaleństwo miłości do nas. Jezus kocha w ten sposób – szaleńczo! – każdego z nas. I mówi do nas: *Dzieci Moje, już was nie nazywam sługami, ale przyjaciółmi. Chociażby matka zapomniała o dzieciach, Ja o was nigdy nie zapomnę* (por. J 15,15; Iz 49,15). Miłość Jezusa do nas nie skończyła się z Jego życiem na ziemi. Ona ciągle nas otacza i przenika; jest uprzedzająca i całkowita. Jezus, przez Swoją miłość jest stale w nas obecny. Jego miłość sprawiła, że od momentu Chrztu Świętego, nasze ciała są świątyniami Trójcy Przenajświętszej – są sanktuariami życia Bożego. Czy zdajemy sobie sprawę z tego cudu? Czy jesteśmy wdzięczni za tę łaskę? Czy pragniemy, by i w innych ludziach była obecna Trójca Przenajświętsza, z jej Darem największym: MIŁOŚCIĄ?

Tomasz a Kempis: O naśladowaniu Chrystusa: O rozpamiętywaniu Bożych dobrodziejstw (Księga III, Rozdział XXII)

1. Panie, otwórz moje serce na Twoje prawo i naucz mnie postępować wedle Twoich nakazów. Daj mi łaskę zrozumienia Twojej woli, niech ze czcią i uwagą rozważam Twoje dobrodziejstwa, wszystkie razem i każde z osobna, abym spróbował Ci godnie za nie dziękować.

Tak, wiem o tym i wyznaję, że nawet w najmniejszym stopniu nie potrafię Ci podziękować za Twe łaski tak, jak powinienem. Jestem na mniejszą miarę niż wszystkie okazane mi łaski, a kiedy rozmyślam o Twojej wspaniałomyślności, dusza moja wobec tego ogromu truchleje.

2. Wszystko, co tylko mamy i w duszy, i w ciele, wszystko, co na zewnątrz, i wszystko, co w nas, wszystko, co posiadamy z rzeczy naturalnych i nadprzyrodzonych - to Twoje dobrodziejstwa, które wskazują na Ciebie, bo od Ciebie najświętszego i najlepszego wszystko otrzymujemy. Chociaż jeden dostaje więcej, drugi mniej, to przecież Twoje to jest wszystko i bez Ciebie nikt nie miałby najmniejszej rzeczy. Ten, kto otrzymał więcej, nie może chlubić się tym jako swoją zasługą ani wynosić się nad innych, ani pogardzać mniejszymi, bo ten tylko jest większy i lepszy, kto mniej sobie przypisuje, kto pokorniej, z większym oddaniem składa Ci dzięki. A kto uważa się za najgorszego i najlichszego ze wszystkich, ten prędzej otrzyma jeszcze większe rzeczy.

3. Kto zaś mniej otrzymał, nie powinien się smucić i czuć się pokrzywdzonym ani zazdrościć bardziej obdarowanemu, ale tym usilniej zwrócić się do Ciebie, wychwalać Twoją dobroć, że tak hojnie, darmo i według swojej woli, nie przez wzgląd na osoby, rozdzielasz swoje dary. Wszystko pochodzi od Ciebie i dlatego we wszystkim bądź pochwalony. Ty wiesz, co masz dać komu; a dlaczego ten ma mniej, a tamten więcej, nie nasza to sprawa, ale tylko Twoja, bo Ty znasz ludzkie zasługi.

4. Dlatego, Boże, uważam za dobrodziejstwo mieć niewiele tego, co mogłoby na zewnątrz i według ludzi uchodzić za godne sławy i chwały; tak więc kto dostrzega swoją nędzę i nicość, nie tylko nie powinien martwić się z tego powodu ani smucić, ani upadać na duchu, ale raczej czerpać z tego pociechę i radość, bo Ty, Bóg, wybrałeś sobie za przyjaciół i towarzyszy biednych, pokornych i wzgardzonych przez świat.

Świadcami są apostołowie, których ustanowiłeś książętami nad całą ziemią. A przecież chodzili po świecie bez skargi, tak pokorni i prości, pozbawieni zawiści i chytryści, że nawet cieszyli się, iż mogą cierpieć zniewagi dla Twojego imienia, i pochylali się najczulej nad tym, czym świat się brzydzi.

5. Ten, kto Ciebie miłuje i widzi Twoje dobrodziejstwa, z niczego nie powinien się tak cieszyć, jak z tego, że spełnia się w nim Twoja wola, a on poddaje się odwiecznemu Twemu postanowieniu; z tego powinien czerpać taką radość i otuchę, żeby pragnąć być najmniejszym, tak samo jak ktoś inny życzyłby sobie być największym. I tak samo pełen pokoju i zadowolenia na miejscu ostatnim, jak i na pierwszym, tak samo chętnie przyjmujący wzgardę i poniżenie, przejście przez życie bez sławy i wielkiego imienia, jak ktoś inny pragnie być czczony i wychwalany. Bo Twoja wola i umiłowanie Twojej chwały powinny być dla niego najważniejsze, dawać mu więcej radości i zadowolenia niż wszystkie dary, jakie otrzymał czy mógłby otrzymać.

Modlitwa do Jezusa Chrystusa:

Modlitwa św. Augustyna: Jezu Chryste... Mądrości moja, Prostoto moja, Pokoju mój... Dlaczego kochałem cokolwiek i pragnąłem poza Tobą? Dlaczego myślami nie byłem zawsze przy Tobie? Już dość tego ociągania. Niechaj od tej chwili każde moje pragnienie biegnie ku Tobie, niech się spieszy, niech prędko szuka i znajduje Ciebie. Najśodszy Jezu, bądź miłością, rozkoszą i zachwytem każdego człowieka poświęconego Twojej chwale. Bądź wszystkim dla mojego serca. Niech serce moje będzie ołtarzem, na którym płonie żywy ogień Twojej miłości. Nieustannie i całkowicie mnie spalaj, aby w chwili śmierci nie było we mnie nic prócz miłości. Amen.

Maryjo, ofiarowuję się Tobie, by Twoja miłość uzupełniła moją nędzę i brak dobra. Wyproś mi tę łaskę, by moja miłość do Jezusa i bliźnich, była podobna do Twojej miłości i wzbudź we mnie pragnienie zapalania innych Twoją miłością. Chcę żyć w Twojej Macierzyńskiej niewoli miłości: miłości do Chrystusa, do Kościoła, do każdego człowieka.

NA ZAKOŃCZENIE DNIA:

Litania do Najświętszego Imienia Jezus

Modlitwa: Miłosierny Boże, przez tę Ofiarę pojednania odpuść mi moje winy, i udziel mi łaski, bym umiał przebaczać swoim braciom. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Modlitwa do Matki Bożej:

Maryjo, Matko moja! Wyproś mi u Syna Twego tę łaskę, by poniższe słowa wyrażały prawdę mego serca:

Matko Boża, Niepokalana Maryjo!

Tobie poświęcam ciało i duszę moją, wszystkie modlitwy i prace, radości i cierpienia, wszystko czym jestem i co posiadam. Ochotnym sercem oddaję się Tobie w niewolę miłości.

Pozostawiam Ci zupełną swobodę posługiwania się mną, dla zbawienia ludzi i ku pomocy Kościołowi świętemu, którego jesteś Matką.

Chcę odtąd wszystko czynić z Tobą, przez Ciebie i dla Ciebie.

Wiem, że własnymi siłami niczego nie dokonam. Ty zaś wszystko możesz, co jest wolą Twojego Syna i zawsze zwyciężasz. Spraw więc, Wspomożycielko wiernych, by moja rodzina, parafia i cała Ojczyzna były rzeczywistym Królestwem Twojego Syna i Twoim. Amen.